

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.G. i A.G.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy [...]

(uprzednio [...]1) w I.

o ustalenie nieistnienia, stwierdzenie nieważności albo uchylenie uchwały,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 kwietnia 2022 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt I ACa 297/21,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok Sądu Okręgowemu w Bydgoszczy z dnia 5 listopada 2020 r. w całości, zniósł postępowanie w zakresie czynności na rozprawach w dniach: 1 lipca 2020 r., 27 sierpnia 2020 r. i 22 października 2020 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu drugiej instancji zarządca przymusowy nie może występować w podwójnej roli procesowej, tym samym nie był on uprawniony do udzielenia samemu sobie pełnomocnictwa procesowego oraz upoważnienia aplikantki radcowskiej do reprezentacji pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej przy [...] w I.. Z uwagi na wadliwą reprezentację pozwanej przez aplikantkę radcowską na trzech rozprawach Sąd Apelacyjny stwierdził nieważność postępowania w części.

Na powyższy wyrok zażalenie złożyła pozwana Wspólnota, zarzucając naruszenie art. 386 § 2 i art. 379 pkt 5 k.p.c., polegające na stwierdzeniu nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego w zakresie trzech rozpraw, z uwagi na fakt, że pozwana reprezentowana przez zarządcę przymusowego P.S. nie mogła udzielić pełnomocnictwa radcy prawnemu P.S. (ta sama osoba), który w procesie nie może występować w podwójnej roli, a w konsekwencji, że wadliwe jest również upoważnienie udzielone przez niego aplikantowi radcowskiemu M.M. i wszystkie podjęte przez nią czynności, podczas gdy przepisy prawa oraz orzecznictwo dopuszczają występowanie członka organu/reprezentanta podmiotu w podwójnej roli, tj. także w roli profesjonalnego pełnomocnika. Tak więc w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, gdyż pozwana była prawidłowo reprezentowana w toku całego procesu i jej prawo do obrony nie zostało naruszone na żadnym etapie.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powodowie A.G. i J.G. wniesli o jego odrzucenie, względnie o jego oddalenie i nieobciążanie żadnej ze stron kosztami postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd

podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście zaszła nieważność postępowania, doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zaś ich weryfikacja, na skutek obowiązywania systemu apelacji pełnej, powinna być przeprowadzana bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

W przypadku, gdy podstawą wydania wyroku kasatoryjnego była stwierdzona przez Sąd odwoławczy nieważność postępowania prowadzonego przed sądem pierwszej instancji, zadaniem Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu wniesionego zażalenia (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) jest weryfikacja tego, czy ów stan nieważności postępowania rzeczywiście zachodził (zob. np. postanowienia SN z dnia: 16 grudnia 2020 r., I CZ 79/20; 25 lutego 2021 r., III UZ 38/20; 26 lutego 2021 r., I CZ 88/20). Oznacza to, że Sąd Najwyższy był zobligowany przeprowadzić wyłącznie ocenę prawidłowości zastosowania art. 386 § 2 k.p.c.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego było wadliwe, albowiem zarzut nieprawidłowego umocowania pełnomocnika procesowego, będącego jednocześnie zarządcą przymusowym pozwanej Wspólnoty, był chybiony. Nietrafne zatem pozostawało stanowisko tego Sądu odnośnie do wadliwej reprezentacji pozwanej przez aplikantkę radcowską.

Do reprezentacji (w stosunkach zewnętrznych) wspólnoty mieszkaniowej jest uprawniony zarząd, co wynika z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1048; dalej: u.w.l.). Jeżeli zarząd nie został powołany lub pomimo powołania nie wypełnia swoich obowiązków albo narusza zasady prawidłowej gospodarki, każdy z właścicieli lokali może żądać ustanowienia zarządcy przymusowego przez sąd, który określi zakres jego

uprawnień oraz należne mu wynagrodzenie (art. 26 ust. 1 zd. 1 u.w.l.). Zarządca przymusowy zastępuje zarząd ustanowiony przez członków wspólnoty mieszkaniowej i jako jedyny może reprezentować ją na zewnątrz (a więc nie tylko wówczas, gdy zarząd nie został w ogóle powołany). Innymi słowy, w takiej sytuacji zarząd jest pozbawiony prawa reprezentowania wspólnoty mieszkaniowej.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 i 2 u.w.l. czynności zwykłego zarządu podejmuje zarząd samodzielnie, a do podjęcia przez zarząd czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu potrzebna jest uchwała właścicieli lokali wyrażająca zgodę na dokonanie tej czynności oraz udzielenia zarządowi pełnomocnictwa do zawierania umów stanowiących czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu w formie prawnie przewidzianej. W art. 22 ust. 3 u.w.l. zawarto otwarty katalog czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu.

Zwykły zarząd oznacza podejmowanie czynności związanych z bieżącym administrowaniem rzeczą, zarówno o charakterze faktycznym, jak i prawnym. Do zakresu tego pojęcia należą również czynności procesowe. Do czynności zwykłego zarządu podejmowanych przez wspólnotę mieszkaniową, stosownie do art. 22 ust. 1 u.w.l., należą czynności związane z bieżącym zarządzaniem rzeczą wspólną, mające na celu zachowanie jej w stanie niepogorszonym. Chodzi o czynności wyznaczone właściwościami konkretnej nieruchomości wspólnej, potrzebą ochrony interesu właścicieli, liczbą wyodrębnionych lokali oraz wielkością wspólnoty (uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., III CZP 42/13, OSNC 2014, nr 6, poz.60). W judykaturze ugruntował się także pogląd, że za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu uznawane są czynności, których charakter przemawia za ich nadzwyczajną istotą. Czynności takie cechują się także mocniejszą ingerencją w przedmiot zarządu i do nich będą przykładowo zaliczane czynności zbycia lub obciążenia rzeczy.

Jak zostało wskazane, art. 22 ust. 3 u.w.l. zawiera przykładowy katalog czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. W katalogu tym nie została wymieniona wprost czynność udzielenia pełnomocnictwa procesowego w postępowaniu sądowym. Powyższe pozostaje w zgodzie z ugruntowanym stanowiskiem sądów powszechnych, zgodnie z którym udzielenie pełnomocnictwa

procesowego radcy prawnemu lub adwokatowi stanowi czynności zwykłego zarządu.

Oczywiście należy mieć na względzie, że zawężanie katalogu czynności, które wymagają zgody właścicieli lokali w postaci uchwały, mogłoby prowadzić do licznych nadużyć, toteż należy w każdym przypadku przeanalizować zakres udzielonego pełnomocnictwa i każdorazowo odpowiedzieć na pytanie co do zakresu umocowania. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zakres czynności profesjonalnego pełnomocnika może być zróżnicowany. Przykładowo bowiem należy wskazać na czynności zmierzające do rozporządzenia wspólnym mieniem lub prowadzące do jego obciążenia, które, niewątpliwie, mają charakter czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, jeżeli chodzi o wspólnotę mieszkaniową. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku. W procedowanej sprawie pełnomocnik pozwanego podejmował typowe czynności procesowe o charakterze obronnym, mające na celu zwalczanie roszczenia powoda. Obecna zaś na rozprawach w dniach 1 lipca, 27 sierpnia i 22 października 2022 r. aplikantka radcowska nie podejmowała praktycznie żadnych czynności procesowych oraz nie składała takich oświadczeń, które mogłyby zostać uznane za wynikające z zakresu przekraczającego zwykły zarząd. Z akt sprawy rysuje się dosyć wąski zakres obowiązków aplikanta ograniczony do obecności na rozprawie oraz zadawania pytań przesłuchiwanym wówczas osobom oraz biegłemu, od którego była odbierana ustna opinia uzupełniająca.

Nie budzi przy tym wątpliwości w orzecznictwie, że czynności polegające na reprezentowaniu przed organami administracyjnymi i sądami, zmierzające do ochrony rzeczy wspólnej, są czynnościami zachowawczymi, a co za tym idzie czynnościami zwykłego zarządu (wyrok NSA z dnia 6 lipca 2012 r., II OSK 654/11). Czynności obronne podejmowane zatem przez profesjonalnego pełnomocnika oraz aplikantkę radcowską w niniejszej sprawie pozostają w związku z ochroną rzeczy wspólnej i mają charakter czynności zachowawczych. Zarządca przymusowy ma bowiem obowiązek bronić interesów wspólnoty poprzez m.in. czynności podejmowane w celu utrzymania podjętych przez wspólnotę decyzji.

Zauważenia wymaga, że również wystąpienie przez wspólnotę mieszkaniową z pozwem przeciwko członkowi tej wspólnoty o zapłatę sumy pieniężnej z tytułu obciążających takiego członka kosztów na rzecz wspólnoty stanowi czynność zwykłego zarządu w rozumieniu art. 22 ust. 1 u.w.l. (uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., III CZP 42/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 60). Stanowisko zaprezentowane w orzecznictwie ma na celu zapewnienie gwarancji praw wspólnoty mieszkaniowej oraz zabezpieczenie jej interesów przez możliwość szybkiego ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu sądowym. Przeciwny pogląd wspierający tezę, że zarządca przymusowy w niniejszym przypadku działa poza zakresem czynności zwykłego zarządu, znacznie przedłużyłby procedurę udzielenia pełnomocnictwa oraz uniemożliwił sprawną ochronę praw wspólnoty.

Jeżeli zatem chodzi o udzielenie pełnomocnictwa w opisanej sytuacji, należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjęto, że jest możliwe udzielenie pełnomocnictwa osobie, która sprawuje funkcję w organie reprezentującym podmiot prawa cywilnego. Członek zarządu spółki z o.o. może skutecznie, wraz z drugim członkiem zarządu, udzielić pełnomocnictwa samemu sobie do reprezentowania spółki (wyrok SN z dnia 6 listopada 2008 r., III CSK 209/08; podobnie wyrok SN z dnia 27 listopada 2007 r., IV CSK 263/07). Podobnie, członek zarządu spółki z o.o., uprawniony według umowy spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do czynności określonego rodzaju (uchwała SN z dnia 24 kwietnia 2014 r. III CZP 17/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 17). Podkreśla się, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu nie została ustawowo wyłączona, przy czym obowiązują uregulowania ustawowe pozwalające na przyjęcie, iż system prawny dopuszcza możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu osoby prawnej (np. w prawie spółdzielczym). Poza tym dopuszczenie możliwości udzielania pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spółki nie prowadzi do obejścia prawa, gdyż organ osoby prawnej oraz jej pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne i nie należy ich utożsamiać, jak również nie zagraża bezpieczeństwu i pewności obrotu. Według Sądu Najwyższego, za dopuszczalnością udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki z o.o.

umocowanemu do reprezentowania tej spółki przemawiają także względy praktyczne. Zdarzają się sytuacje, w których potrzeba dokonania określonej czynności prawnej występuje w okresie, w którym z jakichkolwiek przyczyn jest niemożliwe lub znacznie utrudnione wspólne działanie członków zarządu uprawnionych do łącznego reprezentowania spółki. W takiej sytuacji zostaje udzielone pełnomocnictwo do dokonania czynności i jeden z członków zarządu uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki jest osobą właściwszą niż osoba trzecia, choćby z racji lepszego rozeznania w sprawach spółki. Zakaz udzielania pełnomocnictwa członkowi zarządu mógłby prowadzić do komplikacji i utrudnień w funkcjonowaniu takiej osoby prawnej.

Powyższe stanowisko, aczkolwiek wyrażone na tle pełnomocnictwa materialnego, ma walor ogólny. Krąg podmiotowy pełnomocników procesowych wynika z art. 87 k.p.c. Wywody Sądu Apelacyjnego dotyczące udzielenia pełnomocnictwa procesowego „samemu sobie”, nie prowadzą tak naprawdę do wniosku, że konfiguracja procesowa, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, jest prawnie niedopuszczalna. Wyłączenie powinno być wprost przewidziane w przepisach prawa, jak np. w art. 108 k.c.; takiego wyłączenia nie przewidziano w odniesieniu do pełnomocnika procesowego. Kompetencja zarządu wspólnoty mieszkaniowej do działania wynika z ustawy i uchwały jej członków, a działania zarządu (zarządcy przymusowego) są działaniami samej wspólnoty (art. 38 w zw. z art. 33¹ k.c.). Tę zasadę należy odnieść również do zarządcy przymusowego takiej wspólnoty. Kompetencja pełnomocnika procesowego wynika zaś z umocowania, a więc czynności prawnej dokonanej przez podmiot prawa cywilnego. Pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz innej osoby (w rozważanej sytuacji: wspólnoty mieszkaniowej), w granicach umocowania. Ustanowienie członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej (o ile spełnia wymogi określone w art. 87 k.p.c.) jej pełnomocnikiem procesowym nie powoduje ustania lub ograniczenia jego funkcji jako piastuna organu, a samo udzielenie pełnomocnictwa pozostaje bez wpływu na zasady reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej przez jej zarząd lub zarządcę przymusowego.

Oczywiste jest przy tym, że występując w postępowaniu sądowym, członek zarządu będący jednocześnie pełnomocnikiem powinien określić, w jakim

charakterze działa. Pełnomocnik nie może bowiem zataić, że działa w imieniu i na rzecz innej osoby (mocodawcy). W razie wątpliwości sąd powinien wyjaśnić tę kwestię.

Z powyższego wynika, że zarządca przymusowy, o którym mowa w art. 26 ust. 1 u.w.l., jest uprawniony do udzielenia sobie samemu pełnomocnictwa procesowego, jeżeli jest jedną z osób, o których mowa w art. 87 k.p.c. Czynność ta – jak ustalił Sąd Apelacyjny – nie przekraczała zakresu czynności zwykłego zarządu, a więc takich, do jakich wykonywania był uprawniony zarządca przymusowy jako reprezentant wspólnoty. Brak jest przeciwskażeń do występowania przez zarządcę przymusowego w podwójnej roli.

Z uwagi na powyższe nie budzi także wątpliwości skuteczne umocowanie aplikantki radcowskiej do reprezentacji pozwanej Wspólnoty w trakcie rozpraw. Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, nie chodzi tu o udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego, a więc sytuację, w której strona ma dwóch pełnomocników procesowych. Jak bowiem jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie, na skutek udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., stosunek pełnomocnictwa powstaje pomiędzy mocodawcą a substytutem. Substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie pełnomocnika, który udzielił dalszego pełnomocnictwa. Wykonując udzielone pełnomocnictwo, substytut działa więc w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy, przy czym udzielenie substytucji nie uchyla ani nie uszczupla umocowania pełnomocnika głównego (zob. np. postanowienie SN z dnia 21 października 2010 r., IV CZ 79/10).

Udzielenie upoważnienia aplikantowi radcowskiemu w trybie art. 35¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 75 ze zm.) nie kreuje natomiast stosunku, o jakim mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c. W przeciwieństwie do pełnomocnika substytucyjnego, który jest pełnomocnikiem samej strony, aplikant radcowski zastępuje pełnomocnika, który udzielił jemu upoważnienia. Aplikant radcowski działa w danym postępowaniu wyłącznie w zakresie udzielonego upoważnienia. Jeżeli zatem pełnomocnik procesowy jest uprawniony do działania w imieniu mocodawcy w postępowaniu sądowym, jest uprawniony do udzielenia

upoważnienia aplikantowi zgodnie z przepisami ustawy właściwej dla danej korporacji prawniczej.

Na marginesie należy podkreślić, że bez znaczenia dla skuteczności udzielenia pełnomocnictwa pozostawała – podnoszona przez Sąd Apelacyjny – kwestia rozliczenia kosztów procesu, w tym przyznanie tak ustanowionemu (jak w niniejszej sprawie) pełnomocnikowi kosztów zastępstwa procesowego. W powołanym przez Sąd drugiej instancji postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1968 r. (I CR 410/67, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 152) wskazano jedynie, że syndyk masy upadłości występował w procesie jako strona, a nie jako pełnomocnik procesowy, przeto nie może uzasadniać żądania zwrotu kosztów procesu okoliczność, że jest on adwokatem; nie jest zatem uzasadnione przyznanie mu wynagrodzenia przewidzianego w art. 98 § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy nie rozpatrywał zagadnienia dotyczącego udzielenia przez syndyka masy upadłości pełnomocnictwa samemu sobie.

Nie można przy tym pominąć, że w art. 98 § 1 k.p.c. jest mowa o kosztach „niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony”. Ocenie Sądu *meriti* należy pozostawić ocenę, czy w sytuacji, gdy osoba będąca pełnomocnikiem procesowym może występować jako reprezentant strony, koszty z tym związane spełniają wymóg niezbędności w rozumieniu powołanego przepisu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji, pozostawiając rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

as